

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania B. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w W.
o datę wypłaty polskiej emerytury w nowej wysokości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 1 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25
listopada 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r. oddalił apelację ubezpieczonego B. L. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 19 listopada 2019 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 24 kwietnia 2019 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury od daty jej przyznania.

W wyrokach Sądów przyjęto, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia określenia właściwego dnia, w którym winno nastąpić ustalenie nowej wysokości emerytury ubezpieczonego, po przedłożeniu organowi rentowemu uzupełnionych dokumentów wraz z wnioskiem o przeliczenie świadczenia z dnia 16

października 2018 r. Organ rentowy odmówił ubezpieczonemu przyznania emerytury w nowej, podwyższonej wysokości od dnia jej przyznania - tj. od dnia 1 października 2017 r. - ponieważ wniosek o przeliczenie emerytury złożył on w dniu 16 października 2018 r. i dopiero wówczas, załączając dodatkową dokumentację wykazał rzeczywiście otrzymywane wynagrodzenie w okresie zatrudnienia w latach 1983 - 1990. W ocenie ubezpieczonego rozumowanie organu rentowego jest błędne, zaś emerytura powinna zostać mu przeliczona w nowej wysokości, poczynając od dnia 1 października 2017 r., tj. od dnia, w którym po raz pierwszy nabył prawo do tego świadczenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że decyzją z dnia 19 marca 2018 r. organ rentowy ustalił ubezpieczonemu kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. W decyzji tej wskazano, że kapitał początkowy będzie przeliczony po dostarczeniu przez ubezpieczonego wynagrodzenia zastępczego za okres oddelegowania do pracy we Francji i za okres od dnia 17 października 1983 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. przyjęto wynagrodzenie minimalne, a od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 10 lutego 1991 r. - 100% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Decyzją z dnia 21 marca 2018 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do polskiej kapitałowej emerytury, zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej ustawa emerytalna) od dnia 1 października 2017 r., tj. od daty nabycia uprawnień do emerytury. W dniu 16 października 2018 r. ubezpieczony załączył przy piśmie do organu rentowego oryginały poświadczonych kserokopii kart wynagrodzeń z lat 1983-1990 pracownika zatrudnionego na stanowisku sztygara oddziałowego górniczego w celu ustalenia zarobków zastępczych za okres zatrudnienia za granicą. Decyzją z dnia 7 grudnia 2018 r. organ rentowy przeliczył mu emeryturę od dnia 1 października 2018 r. tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. W dniu 2 stycznia 2019 r. ubezpieczony zwrócił się do organu rentowego o skorygowanie daty obowiązywania przeliczenia emerytury wnosząc o przeliczenie emerytury od dnia 1 października 2017 r. W związku z tym w dniu 24 kwietnia 2019 r. została wydana zaskarżona w tej sprawie decyzja, odmawiająca przeliczenia świadczenia.

W ocenie Sądów *meriti* w świetle brzmienia obowiązujących przepisów ustawy emerytalnej, w szczególności art. 133 ust. 1 ustawy, emerytura ubezpieczonego nie mogła zatem zostać przeliczona z mocą obowiązującą od wcześniejszej daty niż od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożony został wniosek o jej przeliczenie.

Ubezpieczony zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną, zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego - art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, wskutek uznania, że organ rentowy: (-) po pierwsze, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie co do uprawnień skarżącego podejmując właściwe działania, a opieszałość pracodawcy nie stanowi błędu organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, (-) po drugie, nie popełnił błędu pomijając ustalenia jednego z warunków uprawniających do świadczenia, (-) po trzecie, nie popełnił uchybienia wskutek niedopełnienia obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi, która wiąże się z naruszeniami przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, którego naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Do naruszenia prawa materialnego doszło z uwagi na to, że norma prawna z art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej w razie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości zakłada wypłatę przyznanego lub podwyższonego świadczenia, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub ich podwyższenia, jednak z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3 (pkt 1) i możliwości wypłaty nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio powyższy miesiąc - jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego (pkt 2). W świetle ugruntowanego orzecznictwa przyjmowane jest

swoiste i szerokie rozumienie błędu organu rentowego, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji.

W ocenie skarżącego rozważenia wymaga ponadto, czy wydanie decyzji odmawiającej mu prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury z przyjęciem wypłaty od miesiąca, w którym powstało prawo, nastąpiło po należyтым wypełnieniu obowiązków nałożonych na organ rentowy w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412, dalej jako rozporządzenie z dnia 11 października 2011 r.). W tym kontekście podniósł, że dopiero po dwóch latach od daty złożenia zapytania otrzymał z Archiwum Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wyliczenia wynagrodzenia zastępczego za lata pracy na budowie eksportowej (1983-1991) i przesłał je do organu rentowego w dniu 5 października 2018 r. z prośbą o skorygowanie wysokości emerytury. O dokumenty wystąpił już na 10 miesięcy przed nabyciem uprawnień do emerytury.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy stwierdził, że skarga kasacyjna nie spełnia przesłanek przyjęcia jej do rozpoznania i wniósł o zasądzenie od skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr

1644571; z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587).

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego w sprawie brak jest oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, do którego także odwołuje się skarżący, wielokrotnie odnosił się do wykładni art. 133 § 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPIUS 1995 nr 19, poz. 242) przyjął, że błąd organu rentowego jest rozumiany w judykaturze szeroko, co wynika z koncepcji tzw. obiektywnej błędności decyzji. Określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2020 r., II UK 372/18, LEX nr 3221230). Błędy organu rentowego mogą zatem polegać na błędach w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa oraz błędach w ustaleniach faktycznych, będących skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych. Błąd w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa jest popełniany wówczas, gdy na podstawie prawidłowo i kompletnie zebranego materiału dowodowego i po ustaleniu niezbędnych okoliczności organ rentowy wydaje decyzję odmawiającą ustalenia prawa, ponieważ błędnie dokonuje interpretacji obowiązujących regulacji w przedmiotowym stanie faktycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11, LEX nr 1227452). Błędy w ustaleniach faktycznych, będące co do zasady skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych, mogą być kwalifikowane jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy, jeżeli organ rentowy w zakresie swoich kompetencji nie dopełnił obowiązku

ustalenia rzeczywistego stanu sprawy i wyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336). Błędem organu rentowego jest także odmowa przyznania świadczenia wskutek niewzięcia pod uwagę interpretacji podjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu powiększonego, usuwającej niejednoznaczność przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258). W przypadku istotnego braku w materiale dowodowym, zwłaszcza gdy organ rentowy nie posiada zaświadczeń o zarobkach z całego wykazanego przez ubezpieczonego okresu zatrudnienia, obowiązkiem tego organu jest poinformowanie ubezpieczonego o braku dowodów pozwalających na ustalenie wysokości wynagrodzenia osiąganego przez niego w poszczególnych latach i niekompletności wniosku w tym zakresie oraz skutkach wynikających z ustawy emerytalnej. Niewyjaśnienie tej okoliczności wskutek zaniechania przez organ rentowy wypełnienia obciążającego go „obowiązku informacyjnego”, prowadzące do ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego z pominięciem najkorzystniejszych dla niego lat, może zostać zakwalifikowane w danym stanie faktycznym jako błąd organu w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I UK 17/16 czy z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336).

W rozpoznawanej sprawie, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, organ rentowy ustalając skarżącemu decyzją z dnia 19 marca 2018 r. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. nie dysponował kartami wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na stanowisku sztygara. Wobec tego poinformował skarżącego, że kapitał początkowy będzie przeliczony po dostarczeniu wynagrodzenia zastępczego za okres oddelegowania do pracy we Francji i za okres od dnia 17 października 1983 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. przyjęto wynagrodzenie minimalne, a od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 10 lutego 1991 r. - 100% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby organ rentowy naruszył obowiązki informacyjne, o których mowa w przepisach rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r., zaś uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej odwołuje się do okoliczności, które nie zostały poczynione w sprawie przez Sądy obu instancji. Organ rentowy

nie jest natomiast zobowiązany prowadzić postępowania zmierzającego do poszukiwania dowodów, które mogłyby ewentualnie prowadzić do wykazania wyższej wysokości świadczenia, bowiem obowiązek taki spoczywa na ubezpieczonym. W konsekwencji brak było przesłanek do przyjęcia, iż organ rentowy zaniechał wypełnienia obciążającego go „obowiązku informacyjnego”, a tym samym Sądy *meriti* prawidłowo nie stwierdziły zaistnienia w sprawie okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie błędu organu rentowego.

Summa summarum skarżący nie wykazał, aby zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju kwalifikowaną wadą prawną, która mogłaby być uznana za elementarną lub oczywistą, a która by uzasadniała twierdzenie o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia wskazanych we wniosku przepisów.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.